Należność pocztowa opłacona ryczałtem | Wilno, Piątek 26 października 1928 r. | Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr. 246 (1293)

Po strajku łódzkim.

Strajk łódzki skończył się. Ściślej mówią:—strajk załamał się, chybiając całkowicie celu, dla którego go wywołano, a epilogiem swym stwarzając smutne widowisko bezładnej i bezprzykładnej rozsypki organizacyjnej. Maskowanie jej przez niezbyt udolne komunikaty bojowe „Robotnika“ czy „Naprzodu“ nie zmieniają nagiej prawdy faktów. Nie mogło być zresztą inaczej. Taką samą klęską i taką samą niesławetną rozsypką musi się na każdym froncie kończyć każda ofensywa źle i pospiesznie zmobilizowanej armji, kiedy ją w nieodpowiednim momencie poderwie do walki ślepa ambicja czy też chora wola dowódców. Trudno nie zdawać sobie dziś sprawy, że właśnie ta i tylko ta, a nie inna przyczyna zadecydowała tutaj o całości. Gdyby główna inspiratorka strajku, P. P. S., podrywając masy robotnicze do ostrej akcji o podwyżkę płac, miała na celu istotnie tylko wywalczenie poprawy w tym kierunku, z całą pewnością nie byłaby wybierała na to momentu, w którym szanse powodzenia były mniej niż znikome. Okresu, w którym Rząd już podniósł konkretną i opartą o realne podstawy inicjatywę ułożenia stosunków zarobkowych między robotnikiem a producentem, niepodobna było chyba uważać za moment dogodny do wysuwania jeszcze jednej inicjatywy w tym kierunku, — wszystko jedno: analogicznej czy krańcowo przeciwnej. Tem mniej zaś jako właściwą chwilę do wywoływania strajku wolno było uważać okres, kiedy publiczną tajemnicą w Polsce był fakt istnienia w rękach fabrykantów znacznej nadwyżki w gotowej produkcji, zmagazynowanej i czekającej tylko na moment korzystnego zbytu. W tych warunkach porywać się na akcję strajkową — było równoznaczne ze skazywaniem jej już zgóry na nieudanie się, — temsamem zaś równoznaczne z działaniem na niekorzyść interesu klasowego, w imię którego się ją wywoływało. Tę prawdę trzeba dzisiaj Polskiej Partji Socjalistycznej powiedzieć otwarcie w oczy. Robotnicy łódzcy w rezultacie strajku uzyskali poprawę warunków płacy w tym rozmiarze, w jakim ją im przed strajkiem już wyjednała inicjatywa rządowa. Czyż na to, by w rezultatach dojść z powrotem do punktu wyjściowego, istotnie potrzebne było aż zahamowanie na jakiś czas całego toku życia w ośrodkach pracy, rozpętywanie tragicznych sytuacyj w tysiącach rodzin robotniczych, narażanie ich w obliczu pustych kas strajkowych na kompletną niepewność jutra, stwarzania nowych trudności w ogólnym dążeniu do naprawy państwowego bytu gospodarczego? — Na te pytania, siłą konieczności cisnące się na usta każdemu, komu dobro społeczne bodaj trochę leży na sercu,—organizacje zawodowe P.P.S., które strajk wywołały i przegrały, odpowiedzi dać nie potrafią.

Operacja wojenna polegająca na wodzeniu oddziałów wielkiemi marszami w kółko od punktu wyjścia z powrotem do punktu wyjścia, równa się co do swej efektywnej wartości tej taktyce, jak się kiedyniekiedy widuje na deskach teatralnych, gdzie pomysłowy reżyser dla wywołania efektu masy idących wojsk przepędza wciąż jedną i tę samą gromadę biernych statystów przez scenę i wokół kulisów. Analogiczną taktykę widuje się oddawna stale na innej, bardziej ponurej arenie:—w życiu Sowieckiej Republiki Rad, gdzie ją reżyserzy bolszewickiego rządzenia stosują zawsze, ilekroć uwagę głodującej masy ludzkiej odwrócić trzeba od sprawy własnych niepowodzeń własnych reżyserów. Bije się wówczas na alarm naprzykład o grożącej wojnie, pada hasło obrony proletarjatu przed zakusami czyhającego kapitału czy najonalizmu, a zasugerowane masy, niczego właściwie nie zyskują, dają się biernie pędzić w kółko dokoła czerwonych kulisów. Tę samą taktykę, która się najłagodniej nazywa pospolitą nieuczciwością, zastosowała P. P. S. na terenie Łodzi i innych polskich ośrodków przemysłowych hasłem walki o poprawę płac odwracając uwagę mas robotniczych od celów istotnych, dla których je pchała do strajku.

Nie w trosce o interes robotnika leżała właściwa intencja działania organizacyj klasowych, nie tutaj trzeba szukać prawdziwych celów podejmowania akcji strajkowej. Podwyżki jakie robotnicy uzyskali po strajku, robotnicy mogli uzyskać przed strajkiem i bez strajku. Cele leżały gdzieindziej. Chodziło nie o polepszenie materjalnej sytuacji masy pracującej,—ale tylko i wyłącznie o polepszenie zachwianej i bankrutującej sytuacji moralnej klasowych dowódców. Zachwianą sytuacja ich została w aż nadto wyraźny sposób faktem wystąpienia rzetelnej inicjatywy Rządu, a więc czynnika, który właśnie owi przywódcy chcieliby w oczach robotnika ponawiać o antydemokratyczne dążności, o ścisły sojusz z warstwą posiadającą, bezmała o reprezentowanie interesu fabrykantów. Bankrutującą zaś—stała się sytuacja socjalistycznych przywódców już nie od dziś i nie od wczoraj, tylko od chwili przejścia PPS. do opozycji względem rządu Marszałka *Piłsudskiego* i od chwili powstania w jej własnem łonie ideologicznego rozłamu, jako naturalnej a nieuniknionej konsekwencji owego przejścia. Grunt, wymykający się gwałtownie z pod nóg, usiłowano pośpiesznie, bez względu na zły moment ratować rzucaniem hasła obrony słusznych żądań robotniczych. Postępującą w szybkiem tempie utratę wpływów w masach—usiłowano doraźnie zastąpić nieprzemyślanem poderwaniem ich do akcji, zakończonej tam, gdzie się zaczęła.

A rezultat—? Własnowolne pogrzebanie autorytetu organizacyj klasowych w oczach klasy pracującej,—mimowolne przyczynienie się do automatycznego wzrostu zaufania rzesz robotniczych dla Rządu wzamian za uzyskaną dzięki niemu bodaj tę poprawę płac, której nieudolność wszelkich innych czynników uzyskać nie potrafiła,—wreszcie zaś własnoręczne pogłębienie i zaostrzenie rozłamu wewnątrz własnej partji przez odejście z niej uczciwszych elementów bezpośrednio po strajku.

O gruntowniejszą i z większym talentem samobójczym urządzoną przegranę—to doprawdy trudno.

Z obserwacyjnego punktu widzenia wystarczałoby właściwie dzisiaj samo stwierdzenie faktu tej przegranej, jako jeszcze jednego w dobie pomajowej jaskrawego dowodu bankructwa moralnego partyj politycznych. Wystarczyłoby zanotowanie jeszcze jednego etapu historji, tylokrotnie już zdarzonej na oczach całego społeczeństwa,—historji, gdzie w miejsce bezwartościowej, beztreściwej i bezsilnej demagogji partyjnej przychodzi realna, trzeźwa i zdecydowana praca Rządu, bez partyjnego kłamstwa i poza partyjną nieuczciwością rozstrzygająca polskie problemy społeczne.

Dzieje łódzkiego strajku posiadają atoli jeszcze jedną stronę. Dla społeczeństwa, które otwartemi oczyma potrafi patrzeć poza ciasnotę partyjnego podwórka, nie może i nie powinno pozostać tajemnicą, dla jakich to czynników strajk łódzki był wodą bieżącą na młyn. Na przekonanie się o tem wystarczy wziąć do ręki prasę bolszewicką z ubiegłego tygodnia, cynicznie nietającą swej radości z postępów, jakie akcja komunistyczna w Polsce zatoczyć może na gruncie ośrodków przemysłowych na skutek strajku łódzkiego. Wystarczy wziąć do ręki jeden z ostatnich numerów moskiewskiej „Prawdy“, bez ogródek mówiącej, że „strajk łódzki winien się złączyć z hasłem zwalczania dyktatury faszystowskiej (!) w Polsce i z hasłem S.S.S.R“

Świadome wywoływanie strajku łódzkiego przez socjalistyczne organizacje klasowe w momencie zgoła niefortunnym było nieuczciwością względem mas robotniczych. Świadome usiłowanie odgrywania się przeciw Rządowi było walką antyrządową, która pokonała sama własną bronią. Ale świadome ułatwianie roboty akcji obcej i otwieranie wywrotowym żywiołom dostępów do własnego organizmu państwowego —to akcja, której niepodobna dać nazwy bez użycia określenia zaczerpniętego z polskiego kodeksu karn. *Alfred Birkenmayer.*

„Niemcy a Polska“.

„Vorwarts“ o porozumieniu gospodarczem polsko-niemieckiem.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Socjalistyczny „Vorwarts“ ogłasza artykuł p. t. „Niemcy a Polska“, w którym stawia zapytanie, czy porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie jest rzeczą możliwą.

Dziennik zaczyna od oświadczenia, że uregulowanie stosunków handlowych polsko-niemieckich jest dlatego tak trudne, ponieważ atmosfera polityczna pomiędzy Polską a Niemcami dotychczas nie jest wyjaśniona i nie została uwolniona od czynnika nieufności.

„Vorwarts“ twierdzi, że ostatnie rzekome „niepowodzenia Polski“ w Genewie i Paryżu dały podstawę „szowinistom polskim do akcji utrudniającej porozumienie gospodarcze z Niemcami“.

Przyznając, że obok tych trudności politycznych istnieją również poważne przeciwieństwa rzeczowe, dziennik podkreśla, że wszystkie trudności skupiają się dzisiaj na sprawie importu nierogacizny.

Przewodniczącemu delegacji niemieckiej dr. Hermesowi nie udało się widocznie— pisze dziennik, doprowadzić do wyrównania polskich interesów eksportowych i interesów rolnictwa niemieckiego, aczkolwiek tego rodzaju wyrównanie przy obustronnej dobrej woli jest rzeczą możliwą.

Dziennik stwierdza, że agitacja agrarjuszy niemieckich przeoczyła tak ważny fakt, jak to, że Niemcy nie są jedynym terenem zbytu dla polskiej nierogacizny, Polska bowiem eksportuje bardzo poważne ilości nierogacizny również do Austrji i do Czech.

W końcu „Vorwarts“ zauważa, że obawy zalania Niemiec nierogacizną z Polski oraz spadku cen na nierogaciznę w Niemczech nie są uzasadnione.

Żądania agrarjuszy niemieckich.

BERLIN. 25.X. (Pat.). Organ agrarjuszy niemieckich „Deutsche Tageszeitung“ donosi, że Izba Rolnicza prowincji Hannowerskiej zwróciła się do ministerstwa rolnictwa Rzeszy z memorjałem, w którym żądano kategorycznego odrzucenia dezyderatów Polski, dotyczących przyznania Polsce kontyngentu rocznego w wysokości 600.000. sztuk nierogacizny.

Sprawy reparacyjne.

BERLIN, 25. X. Pat. Agent reparacyjny Parker Gilbert po powrocie ze swej podróży z Londynu, Paryża i Brukseli w dniu wczorajszym podjął rozmowy z przedstawicielami rządu Rzeszy.

Jak donosi komunikat półurzędowy, p. Loucheur odbył już wczoraj wieczorem rozmowę z ministrem gospodarki Curtiusem, w ciągu zaś dnia dzisiejszego odbył w urzędzie kanclerskim kilkugodzinną konferencję z kanclerzem Müllerem.

„Vossische Zeitung“ zapowiada, że w najbliższych dniach podjęte zostaną decydujące kroki w celu zwołania konferencji rzeczoznawców. Dziennik twierdzi, że zanosi się na to, że konferencja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie.

Niemcy organizują nowoczesne Chiny.

BERLIN, 25.X (Pat). Prasa berlińska podaje dziś obszerne depesze z Londynu w których donosi za „Times'em, że znany za czasów wojny współpracownik generała Ludendorffa były szef artylerji w naczelnem dowództwie niemieckiem pułkownik Bauer ma udać się w listopadzie do Szanghaju, aby tam objąć stanowisko doradcy wojskowego przy rządzie nankińskiem i zorganizować armję chińską.

Wraz z pułkownikiem Bauerem wyjechać ma do Chin większa grupa byłych oficerów niemieckich. Times dalej donosi, że pułk. Bauer ma zająć się w Chinach nietylko kwestjami wojskowemi, ale także i stroną gospodarczą, przedewszystkiem zaś zajmie się obserwacją przemysłu chińskiego i w tym celu cały szereg syndykatów przemysłowych niemieckich przyrzekło pułk. Bauerowi swą pomoc w jego wyjeździe do Chin.

„Berliner Tageblatt“ zaopatruje swą depeszę z Londynu komentarzem, w którym na podstawie informacyj kół urzędowych oświadcza, że do owych rzekomych planów niemieckiej misji wojskowej w Chinach nie należy żaden oficer aktywny Reichswehry, czy też marynarki niemieckiej.

Agent bolszewicki wyrzucony z Łotwy przyjacielem Waldemarasa.

BERLIN, 25-X. (Pat). „Frankfurt Zeitung“ donosi, że attache wojskowy rządu sowieckiego Sudakow, który odwołany został przez władze sowieckie z Rygi przybył obecnie do Kowna i został przyjęty przez Woldemarasa.

P. Sudakow, który poza Rygą akredytowany był również dotychczas w Kownie i Tallinie ma obecnie jako stałą swą siedzibę obrać Kowno.

Rokowania niemiecko-litewskie.

KOWNO. 25.X. (Ate). W następnym tygodniu rozpoczną się w Berlinie rokowania litewsko-niemieckie o zawarcie traktatu handlowego. Na czele delegacji litewskiej stanie poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas.

Niemiecko-węgierskie rokowania handlowe.

BERLIN, 25.X. (Pat.) Jak donosi biuro Wolfa, w dniu 29 b. rozpoczną się w Budapeszcie rokowania handlowe między Niemcami a Węgrami. Rokowania te potrwają prawdopodobnie jeden tydzień i będą wstępnemi rozmowami, poświęconemi omówieniu ogólnych podstaw do dalszych rokowań oraz zapoznaniu się z obustronnemi dezyderatami w zakresie żądań taryfowo-celnych.

Porażka komunistów we Francji.

PARYŻ, 25.X. (Pat.) Dzienniki wieczorne stwierdzają całkowitą porażkę komunistów, którzy usiłowali manifestować na pogrzebie ofiar katastrofy w Vincennes. Manifestacje te dzięki zręcznym zarządzeniom policyjnym zostały w zarodku stłumione.

Przy tej okazji policja aresztowała 1530 osób, wśród których 452 cudzoziemcow. 95 z pośród nich Polaków, Hiszpanów, Włochów, i Rosjan skierowanych zostało do prefektury policji. Prawdopodobnie około 10 zostanie wysiedlonych.

Poseł polski w Wiedniu uległ katastrofie automobilowej.

WIEDEŃ, 25.X (Pat). Dziś wieczorem z powodu defektu hamulca nastąpiło w rozmaitych częściach miasta zderzenie tramwajów, wskutek czego 22 osoby odniosło obrażenia.

M. in. wóz tramwajowy zderzył się z automobilem poselstwa polskiego na rogu Langegasse i Alcerstrasse. Automobil poselstwa został uszkodzony. Znajdujący się w nim poseł Bader z małżonką wyszli bez szwanku.

Jacek Malczewski członkiem czechosłowackiej akademji nauk.

PRAGA, 25.X. (Pat.) Na posiedzeniu Rady Ministrów zatwierdzono wniosek ministra oświaty o wyborze artysty malarza Jacka Malczewskiego na członka czechosłowackiej akademji nauk.

Katastrofa lotnicza.

POZNAŃ, 25.X (Pat). Wczoraj w czasie wykonania lotu ćwiczebnego na lotnisku w Ławicy, porucznik 3 pułku lotniczego Kusiński na aparacie myśliwskim wpadł w korkociąg na wysokości 100 metrów i runął na ziemię. Aparat uległ zniszczeniu. Lotnik zginął na miejscu,

Dzień polityczny.

Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o nadaniu ziemi powstańcom i inwalidom na obsadę powiatów: poznańskiego, święciańskiego, części powiatu wileńsko-trockiego, brasławskiego, postawskiego, wileńskiego i mołodeczańskiego.

Projekt odnośnej ustawy będzie niebawem uchwalony. Myślą przewodnią nowej ustawy jest nadanie ziemi obrońcom Ojczyzny przy należytem uwzględnieniu kandydatów, którym dotychczas nie zdołano nadać ziemi.

*

W dniu wczorajszym ukończono druk uchwalonego przez Radę Ministrów preliminarza budżetowego na rok 1929/30. Razem dochody z administracyj, przedsiębiorstw państwowych i monopolów państwowych wyrażają się w budżecie sumą 5.453.464.507, wydatki—5.301.176.281. Nadwyżka dochodów wynosi więc 151.288.226 złotych.

*

Dnia 25 b. m. w godzinach wieczornych pod przewodnictwem p. premjera Rady Ministrów prof. *K. Bartla* odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, przyczem toczyła się dalsza dyskusja nad bilansem handlowym.

*

Dnia 15 listopada rozpoczną się w Paryżu rokowania polsko-francuskie w sprawie rewizji traktatu handlowego. Rokowaniom tym przewodniczyć będzie ambasador francuski przy pomocy kilku specjalnie wydelegowanych z Warszawy urzędników.

Rokowania mają doprowadzić do uzupełnienia traktatu handlowego z r. 1924, przyczem strona polska domagać się będzie znacznie większych uprawnień niż dotychczas.

Wytyczne dla delegacji polskiej opracowane zostały na onegdajszem posiedzeniu Rady Ministrów, w którem wzięli udział—jak wiadomo—pod przewodnictwem prem. Bartla ministrowie zainteresowanych resortów.

Wobec całkowitej zmiany sytuacji gospodarczej i finansowej we Francji w porównaniu z rokiem 1924 otwierają się przed Polską na rynkach francuskich widoki masowego zbytu towarów. Polska dążyć będzie do tego, aby wartość naszego eksportu do Francji nie ustępowała wartości eksportu francuskiego do Polski.

*

Niektóre nacjonalistyczne dzienniki niemieckie doniosły wczoraj z powołaniem się na źródła rzekomo wiarogodne z Amsterdamu, że rząd polski zwrócił się z uwagi na toczące się obecnie rokowania reparacyjne z notą do rządu francuskiego. W nocie tej rząd polski domaga się jakoby aby Francja jako mocarstwo, które przyjęło w Lokarno gwarancje za bezpieczeństwo zachodziej granicy polskiej poparło stanowisko Polski, domagające się rzekomo złożenia przez Niemcy wiążącego oświadczenia w sprawie bezpieczeństwa granicy polsko-niemieckiej, które to oświadczenie stanowić miałoby warunek dla przedterminowej ewakuacji Nadrenji. W związku z z temi wiadomościami Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że wiadomości o powyżej cytowanej nocie są nieprawdziwe.

*

Wczoraj został podpisany w Brukseli traktat arbitrażowy z Polską. Ze strony Polski traktat podpisali poseł Filipowicz i profesor Makowski. Ze strony belgijskiej minister Hymans.

*

Jak podają dzienniki, na cześć bawiącego w Warszawie posła polskiego przy rządzie niemieckim p. ministra *Knolla* wydał poseł niemiecki w Warszawie *Rauscher* obiad w salonach poselstwa. Na obiedzie obecni byli między innemi: dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. *Jackowski*, wicemarszałek Senatu *Gliwic*, przewodniczący delegcji polskiej do rokowań z Niemcami p. *Twardowski*, poseł angielski w Warszawie p. *Erskine* i inni.

Ze strony niemieckiej obecni byli członkowie poselswa. Po obiedzie odbył się raut z udziałem przedstawicieli państw obcych w Warszawie.

*

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim odsłonięcie pierwszego pomnika Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Pomnik wystawiono sumptem powstańców śląskich. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybędzie z Warszawy z ramienia rządu minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski.

*

Ministerstwo Robót Publ. zamierza przeprowadzić na wiosnę przyszłego roku kapitalny remont niektórych dróg, używanych przez turystów, z uwzględnieniem potrzeb rozwijającego się w szybkiem tempie automobilizmu.

Organizacja kampanji wyborczej w Rosji Sowieckiej.

W tych dniach odbyła się w Moskwie konferencja sowieckich działaczy politycznych, poświęcona sprawie organizacji przyszłej kampanji wyborczej. Na konferencji tej wygłosił obszerne przemówienie sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR, A. Jenukidze, który w szczególności starał się zwrócić uwagę obecnych na liczne odrębności nowych wyborów w porównaniu ze wszystkiemi dotychczasowemi kampanjami wyborczemi w ZSSR.

Jenukidze podkreślił przedewszystkiem, że „zadanie partji komunistycznej, rządu i organizacyj publicznych w ZSSR polegać powinno na takiem przeprowadzeniu organizacji wyborów do Sowietów, które wyczerpałoby wszystkie środki i kroki, konieczne do osiągnięcia pożądanego efektu politycznego wyborów".

W roku 1926/27 w wyborach do Sowietów wzięło na całym obszarze Unji sowieckiej około 34.000.000 wyborców, w tem jednak zaledwie około 2.000.000 zorganizowanych członków partji komunistycznej. Spodziewać się wypada, że i tym razem organizowani komuniści stanowić będą mniejszość wśród wszystkich wyborców sowieckich. W jaki więc sposób można w podobnych warunkach zapewnić komunistom zwycięstwo wyborcze?

O tych (tajemnicach) „sowieckiej kuchni wyborczej" mówił właśnie w swem przemówieniu sekretarz Jenukidze. Stwierdził więc on w pierwszym rzędzie, że celem zapewnienia oficjalnym komunistom zwycięstwa wyborczego niezbędne czynniki zainicjować w całem państwie niezmiernie ożywioną propagandę organizacyjną. W roku bieżącym, — powiedział Jenukidze, nie wolno dopuścić do najmniejszych choćby błędów w przedwyborczej robocie organizacyjnej, która polegać powinna przedewszystkiem na wykorzystaniu dla celów wszystkich stojących rządowi do dyspozycji sił i na skoncentrowaniu całej uwagi na wszystkich, choćby najdrobniejszych środkach, mogących powrowadzić do zwycięstwa.

Główną uwagę podczas wyborów rząd sowiecki poświęca sprawie organizacji komisyj wyborczych, które powinny bez zastrzeżeń służyć interesom partji komunistycznej. Komisje wyborcze mają możność wywierania silnego wpływu na przebieg samych wyborów, które w Rosji, jak wiadomo, odbywają się przez podnoszenie ręki, są zatem jawne.

W kampanji wyborczej powinna, — zdaniem Jenukidzego, — wziąć również czynny udział armja czerwona, która dzięki swej aktywności może rządowi sowieckiemu oddać podczas wyborów cenne usługi. Specjalnie doniosłą misję ma jednak w związku ze zbliżającemi się wyborami do spełnienia prasa sowiecka, zarówno moskiewska, jak i prowincjonalna. Mówiąc o znaczeniu prasy z punktu widzenia kampanji przedwyborczej, podkreśla Jenukidze, że prasa ma dar unosić szerokie masy i budzić w nich zainteresowanie dla tej, czy innej sprawy. Po drugie zaś za pośrednictwem prasy, — i to tylko za pośrednictwem prasy, — może szerokim warstwom ludności wyjaśniać skomplikowane problemy, które często dla ustnego omawiania są niedostępne. Prasa i radjo winny zatem w tym kierunku odegrać bardzo doniosłą rolę w przyszłej kampanji wyborczej.

Przygotowania do wyborów rozpocząć się mają w całej Rosji natychmiast, przyczem cała akcja przygotowawcza podzielona będzie na trzy okresy: 1) okres ściśle przygotowawczy, 2) okres sprawozdawczy i 3) okres wyborczy.

Rozpoczynający się właśnie okres ściśle przygotowawczy polega na przygotowaniu prasy, utworzeniu komisyj wyborczych, przygotowaniu kadrów agitatorów, sporządzeniu spisu wyborców, jak też wykazu osób, pozbawionych prawa wyborczego, wreszcie na rozsyłaniu list wyborczych.

Już podczas sporządzania wykazu osób, pozbawionych prawa wyborczego odbywać się powinno segregowanie wyborców w kierunku skreślania z list wyborców tych wszystkich osób, które mogłyby wpłynąć ujemnie na wynik nowych wyborów. Druga segregacja wyborców odbywa się następnie podczas sporządzania spisu wyborców.

Ciekawe były wynurzenia Jenukidzego na temat sposobów głosowania. Zasadnicza instrukcja CIKa,—powiedział on,—ustanawia, że głosowanie powinno być jawne, a za wybranego uchodzić powinien ten kandydat, który na danem zebraniu wyborczem otrzymał zwyczajną większość głosów. W ten sposób niejednokrotnie się zdarzało, że na zebraniu, w którem brało udział, powiedzmy 100 wyborców, wybrany został kandydat, na którego padło wszystkiego 20—30 głosów. To właśnie jest jedną z najcharakterystyczniejszych odrębności wyborów sowieckich, sprawiającą, iż kandydaci rządzącej partji komunistycznej wysuwają się na pierwsze miejsce nawet w tych okręgach, gdzie komuniści są w absolutnej mniejszości.

Z działalności Grupy Regionalnej Wileńskiej B. B. W. R.

W dniu 25-go b. m. odbyło się posiedzenie Grupy Regionalnej posłów i senatorów z Jedynki w lokalu Sekretarjatu w Wilnie pod przewodnictwem sen. Abramowicza. Na posiedzeniu tem wygłosił pos. St. Mackiewicz drugi już referat z serji zagadnień konstytucyjnych p. t. „Prawo głosowania i struktura ciał ustawodawczych w projektach konstytucyjnych pp. Jaworskiego, Cara, Bukowieckiego, płk. Matuszewskiego, E. Sapiehy i innych", poczem rozwinęła się żywa dyskusja, króra doprowadziła do dokładnego poznania usterek i zalet każdego z wzmiankowanych projektów. Na posiedzeniu następnem, mającem się odbyć w pierwszych dniach listopada, będą zreferowane projekty ustaw samorządowych.

Pozatem Grupa załatwiła cały szereg spraw organizacyjnych i bieżących. Na terenie województwa wzmacnia się praca organizacyjno-społeczna, inicjowana przez mężów zaufania B. B. W. R. W ośrodkach powiatowych powstają sekretarjaty, a przy nich — biura porad dla ludności.

Omawiano szczegółowo sprawę wydatnej pomocy Rządu dla ludności Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, dotkniętej klęską nieurodzaju. Dezyderaty, dotyczące: odroczenia spłat pożyczek, odroczenia ściągania przez skarb zaległości podatkowych, względnie częściowego umorzenia, udzielania wybitnej pomocy kredytowej za pośrednictwem Banku Rolnego na nasze i ratunek inwentarza oraz zaaprowidowania ludności powiatów klęskowych w zboże i okopowe, — będą przedstawione Władzom Centralnym w Warszawie przez specjalną delegację Grupy Regionalnej.

Wreszcie omawiano sprawy, związane z uaktywnieniem bilansu handlowego i wyborami do Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie.

Z Rosji Sowieckiej.

Demonstracja dzieci przeciwko pijaństwu rodziców.

MOSKWA. 24. X (*Kor. własna*). „Prawda" podaje, że w m. Wołogda w dniach ubiegłych odbył się kilkutysięczny pochód dzieci do szynków, w których ich rodzice przepijali otrzymane zarobki tygodniowe. Ze względu na coraz to bardziej rozszerzające się pijaństwo pośród robotników sow., zwraca się „Prawda" z apelem do org. komunistycznych o rozpoczęcie energicznej walki przeciwko tej kolejnej plagze.

Koledzy i Towarzysze broni!

W latach wojny i w latach pokoju, służąc w szeregach wojskowych, stanowiliśmy jedną rodzinę, obowiązkiem których było i jest stać na straży Bytu i Niepodległości Państwa Polskiego.

Ci, którzy w okresie niedawnych walk budowali zrąb Niepodległej Polski pamiętają znaczoną mogiłami Najlepszych drogę.

Młodsi z pośród nas, pomni świetnej tradycji Żołnierza Polskiego, winni zrozumieć, że tylko stojąc ramię przy ramieniu spełnią swój obowiązek — żołnierza — obywatela.

Obowiązki nasze nie kończą się odbyciem czynnej służby wojskowej. Dnia każdego powinniśmy pamiętać o tem, że jesteśmy częścią składową jednej armji, która winna być gotowa do obrony praw narodu i Państwa.

Również przysługuje nam, byłym wojskowym i rezerwistom, prawo zabierania głosu stanowczego w tych sprawach państwowych i społecznych, które dotykają interesów naszej całości. Wykonać to będziemy mogli tylko wtedy, gdy będziemy zorganizowani, bowiem w jedności siła.

Koledzy i Towarzysze broni! Zbliża się 10 rocznica czynu zbrojnego, który dał nam wskrzeszenie Niepodległego Bytu Ojczyzny. W dniu tym przedewszystkiem my, uczęstnicy tego czynu, oraz młodsi nasi koledzy, musimy przypomnieć, iż istniejemy silni i zorganizowani.

W dniu 10 listopada złożymy hołd i uczcimy pamięć tych z pośród nas, którzy życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

W dniu 11 listopada powinniśmy jaknajliczniej zadokumentować nasz udział w święcie radości całego Narodu. Winniśmy wykazać, że jak przed 10 ciu laty stoimy w szeregu wojskowym.

Udział b. wojskowych i rezerwistów w uroczystościach obchodu dnia 11-go listopada musi być jaknajliczniejszy. W szeregach nie powinno zabraknąć nikogo z pośród nas.

Porzućcie zwyczaj przyglądania się obchodom. Ongiś wyście byli sprawcami zbliżających się uroczystości. Obecnie powinniście być pierwszymi jej uczęstnikami. Musicie stanąć do szeregu i pójść w pochodzie zorganizowanym.

Wzywamy Was, Koledzy i Towarzysze broni, byście niezwłocznie zgłosili się do rejestracji, którą przeprowadza Związek Organizacji b. Wojskowych Polskich w Wilnie (ul Uniwersytecka 6/8, I sze piętro, w godzinach 18—20 codziennie), zaś w miastach powiatowych Zarządy Powiatowe Z. O. W.

W dniu 10-go i 11-go listopada r. b. stawcie się wszyscy, jak jeden mąż, na punkt zbiórki b. wojskowych i rezerwistów dla wzięcia czynnego udziału w obchodzie krocząc w karnych szeregach, jak przystoi dla prawdziwego żołnierza.

Wilno, dnia 25 października 1928 r.

Związek Organizacyj b. Wojskowych Województwa Wileńskiego.

Zarządy Powiatowe Z. O. W. na terenie W-wa Wileńskiego.

Związek Oficerów Emerytów w Wilnie.

Związek Oficerów Rezerwy w Wilnie.

Związek Podoficerów Rezerwy w Wilnie

Legja Inwalidów W. P. w Wilnie.

Stowarzyszenie Dowborczyków w Wilnie.

Związek Hallerczyków w Wilnie.

Związek Legjonistów Polskich w Wilnie.

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. w Wilnie.

Bandyta koloński został ujęty.

KOLOŃJA, 25-X. (Pat). Bandyta Heidger, który zdołał w poniedziałek po stoczonej bitwie ulicznej wymknąć się z otaczającego go kordonu 400 policjantów został dziś wykryty w jednej z willi pewnego przemysłowca kolońskiego.

Właściciel willi zupełnie niespodziewanie spotkał się z bandytą w jednym ze swoich pokoi i zaledwie zdołał ujść przed gradem kul bandyty.

Gdy na alarm przybyła policja w sile 100 ludzi oraz straż ogniowa, wówczas bandyta otworzył do przybyłych ogień z drugiego piętra willi. Rozpoczęło się regularne oblężenie domu przez policję.

Do pokoju, w którym skrył się bandyta rzucono kilka granatów ręcznych i dopiero po dłuższej walce bandyta ranny sześciokrotnie został ujęty.

Nowy wypadek kolejowy w Rumunji.

BUKARESZT, 25 X. Pat. W pobliżu miasta Bacau zdarzył się nowy wypadek kolejowy, mianowicie w pobliżu stacji Pontenelle pociąg osobowy zderzył się z towarowym. Obie lokomotywy, 3 wagony osobowe i 6 towarowych uległo rozbiciu. Z pośród pasażerów pociągu osobowego 10 osób odniosło rany. Pozatem rannych jest 2 funkcjonarjuszy kolejowych.

Z całej Polski.

Wielki Kongres Nauczycielski.

W dniach 1, 2, 3, i 4 listopada b. r. obradować bedzie w stolicy Polski w Warszawie X Zgromadzenie Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, największej zawodowej organizacji nauczycielskiej, liczącej 38,734 członków zrzeszonych w 1.534 Ogniskach.

Obrady Zgromadzenia Delegatów odbędą się w salach gmachu Związku Pracowników Kolejowych, Czerwonego Krzyża 20.

O wszechstronnej działalności i twórczości związku jak i programie obrad Zgromadzenia, podamy osobny komunikat.

Największe w Europie kąpielisko.

W najbliższym czasie Magistrat m. st. Warszawy ogłosi przetarg na budowę wielkiego kąpieliska przy ul. Leszczyńskiej które oprócz kilku wielkich basenów mieścić będzie 300 wanien i natryski na 1000 osób.

Będzie to największe kąpielisko w Europie.

Woda czerpana będzie z Wisły i ogrzewana w kotłach parowych, poczem oczyszczona w specjalnych filtrach i dla dezynfekcji chlorowana. Przeważna część kosztów budowy pokryta będzie z pożyczki inwestycyjnej.

Kupuj wyroby krajowe—nie są gorsze od zagranicznych.

Najwłaściwszy pomnik rocznicy uzyskania Niepodległości.

Szeroką falą idzie po kraju, od szczytów Beskid, aż do sinych fal Bałtyku radosna chęć zadokumentowania w sposób najbardziej godny dziesięcioletniej rocznicy uzyskania Niepodległości Polski.

Jakież to wielkie święto? Jakaż to wielka uroczystość?

W listopadzie b. r. mija dziesięć lat, gdy powstała, jak Feniks z popiołów, za niezłomną wolą Narodu, pod rozkazami Wielkiego Bohaterskiego Wodza, Józefa Piłsudskiego, wolna Rzeczpospolita Polska!

Słusznem przeto jest, by Naród tę pierwszą dziesięcioletnią rocznicę uczcił w sposób najgodniejszy, by ją utrwalił nietylko w szeregach współczesnych, ale stworzył jakieś dzieło wiekopomne, któreby obecnym i przyszłym pokoleniom tę niezwyczajną rocznicę przypomniało, a każdego Polaka zagrzewało do pracy twórczej dla dobra współrodaków i utrwalało go w ofiarnej służbie dla ziemi Ojczystej.

Jakież to jednak powinno być dzieło? Co powinno symbolizować? Jakim językiem zrozumiałym powinno przemawiać do Narodu? W jakąż formę zakląć te wielkie myśli, które listopad 1928 r. rodzi w umysłach naszych, budzi w sercach polskich?!

Mimowoli nasuwają się na pamięć znamienne słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane w rozkazie noworocznym do wojska, właśnie przed dziesięciu laty:

„Póki imię Polski nie zniknie na świecie, póki jedno serce polskie bić na nim będzie, póty nie zaginie serdeczna, wdzięczna pamięć o pierwszych żołnierzach wolnej niezależnej Polski. Przyjdą po nas nowi żołnierze polscy, którzy, co daj Boże, będą pracować w pokoju i pewności życia Ojczyzny. Nie będą oni może żołnierzami z epoki burzy dziejowej. Życzę Wam by wtedy ci przyszli koledzy przy swojej pracy mogli z Was brać przykład, mówiąc: „patrzcie, to jeden z tych co ongiś słabej i wołającej o ratunek Ojczyźnie dał moc i trwałość życia".

Do kogóż więc w tę Wielką Rocznicę podąża wdzięczna myśl nasza, do kogóż garnie się nasze wdzięczne uczucie, jak nie do tych ofiarnych synów naszej Ojczyzny, którzy w czasie burzy dziejowej na zew Wodza pośpieszyli do obrony i twórczej walki o niepodległy byt ziemi ojczystej. Pośpieszyli bez żadnych zastrzeżeń. Stanęli murem pod rozkazami Wodza, gotowi każdej chwili przelać ostatnią kroplę krwi, oddać zdrowie i życie za szczęście Ojczyzny i współrodaków.

Bohaterzy, którzy polegli w tej walce, szczęśliwi, którzy z tej burzy dziejowej wynieśli zdrowie i życie, by je w spokojnej pracy na ołtarzu Ojczyzny nadal składać.

Są jednak i tacy, którzy z krwawych zapasów o wolność Ojczyzny wynieśli szczątki zdrowia, dawnej tężyzny fizycznej, a dziś okaleczeni częstokroć w straszny sposób, tym gorętszym płoną ogniem miłości Ojczyzny i wiernie garną się pod sztandar Orła Białego, dumni i szczęśliwi ze spełnionego obowiązku.

To inwalidzi polscy.

Czyż w tej chwili uroczystej — jaką będzie listopad 1928 r. nie powinny się nasze umysły i serca skupić pod hasłem związania wiekopomnej daty odzyskania Niepodległości z ofiarnym hołdem dla tych, którzy bez zastrzeżeń oddali dla Niej zdrowie, a dziś niezachwianym duchem stoją w jednym szeregu z innymi i wespół podziwiają potęgę i chwałę Rzeczypospolitej.

Niechaj w każdej gminie, w każdym powiecie, w każdem województwie wdzięczni rodacy wznoszą Dom Inwalidy Polskiego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niewątpliwie będzie to najbardziej godny sposób uczczenia Dziesięciolecia Niepodległej Polski i zarazem stanie się trwałym pomnikiem hołdu złożonego przez wdzięcznych rodaków.

Antoni Snopczyński.
Poseł na Sejm.

Jubileuszowa środa.

Zebrać się po raz 50-ty w tem samem mniej więcej zespole, 50 razy mieć sobie coś i to dużo do powiedzenia, 50 razy wędrować na złamanie karku po wertepach Bernardynki... by poić się, (prócz herbaty z ciastkami), płodami Muz miejscowych i przyjezdnych, to wszystko dowodzi chyba nie tylko dobrej woli, ale i czegoś więcej.

Potrzebny był ten klub literacki, potrzebne Wilku takie miejsce swobodnej wymiany zdań, poznawania się wzajemnego, sporów, wyjaśnień i wrażeń. Miło było witać gości po raz 50, czego zarząd z radością dokonał.

Zebranie zagaił prof. Pigoń wspomnieniem ś. p. Czarkowskiego, stałego naszego członka, który nie poszedł za przykładem niektórych „starych wilnian", nie bojkotował klubu, ale owszem był jego stałym gościem. Pamięć zmarłego zebrani uczcili przez powstanie i chwilę milczącego skupienia. Poczem goście i „domowi" usłyszeli ciekawy odczyt prof. Pigonia o pierwszym projekcie pomnika Mickiewicza w Wilnie, zajmujący ten przyczynek znajdzie się miejmy nadzieję na łamach pism, tutaj podajemy tylko krótkie z powodu braku miejsca streszczenie.

Autor stwierdza, że jakaś niedobra gwiazda świeci pomysłom pomnikowym w Wilnie. Przy każdym projekcie powstają spory, recenzenci, artyści i profani rzucają się sobie do oczu i w rezultacie mamy wielkie nic, nie, gorzej, „ponure widmo straszące ludzi za Wilją"

Pierwszy pomysł utrwalenia w kamieniu postaci wieszcza dla Wilna powstał w 1858 „rodem zaś jest z tego ciężkiego oparu złudzeń, jaki się rozciągał nad Wilnem w związku z przyjazdem w jego mury cara Alexandra II." Wilno oczekiwało po młodym i liberalnym cesarzu nowego kursu polityki. Na jego powitanie wileńska komisja Archeologiczna wydała *album zbiorowe*, w którem się znalazły hołdownicze czułości Odyńca, Jana Chodźki, oraz wiele innych. Rzeczowy artykuł Malinowskiego informował o nadziejach społeczeństwa opartych na pewnych danych. Faktycznie były zmiany na lepsze: w ćwierć wiekową dla Polaków emigrantów rocznicę powstania listopadowego „ogłosił car amnestję, przyjął projekt uwłaszczenia włościan, przedłożony przez szlachtę polską, zniósł numerus clausus dla Polaków na uniwersytetach rosyjskich". Wreszcie pozwolił na przedruk zabronionych dotąd dzieł Mickiewicza, „by ulżyć losowi sierot i oddać hołd pamięci tego wielkiego i wspaniałego genjusza, którego arcydzieło uważa Litwa za najpiękniejszy tytuł do sławy swej umysłowości" jak pisze Malinowski.

Car bawił trzy dni w Wilnie, zetknął się na uroczystościach i zabawach z polskiem społeczeństwem, odwiedził Muzeum starożytności i komisję archeologiczną. W jej to łonie i może z inicjatywy Odyńca powstała myśl wzniesienia pomnika Mickiewiczowi w grodzie Filareckim. W każdym razie pierwszy ślad o tem znajduje się w liście tegoż Odyńca do malarza W. K. Stattlera prof. akademji krakowskiej, pisany w 1858 r. 24/14 października. Projektowano prosić o to Alexandra w powrotnej drodze na Wilno, i Odyniec miał na myśli Henryka Stattlera, syna przyjaciela i świetnego rzeźbiarza, na twórcę pomnika.

Cesarz jednak Wilna powrotnie nie odwiedził i na razie skończyło się na pomyśle. A pozatem ugodowców zgrupowanych koło Albumu spotkała ostra krytyka K Ujejskiego i J. Klaczki, oraz potępienie społeczeństwa, na które miały niebawem spaść straszne lata powstania i murawjewskich rządów. O pomniku Mickiewicza nie mogło być i mowy.

Ale niezależnie od tego młody Statler portretował Wieszcza kilkakrotnie: raz z natury r. 1854 więc za życia poety zrobił jego popiersie w marmurze, oryginał ten jest własnością Czartoryskich, a wnet po jego śmierci zaczęła się wymiana projektów między Stattlerem (ojcem) a Bohdanem Zaleskim, co do uczczenia gjenjalnego poety i narodowego Wieszcza. Pomysły są piękne i poetyczne, pozostają jednak tylko w korespondencji dwuch bliskich Adamowi „braci". Ale młody Statler wykonał jeszcze posąg Mickiewicza, dla bawiącego wówczas w Rzymie bankiera L. Kronenberga, który za namową Lenartowicza taką rzeźbę zamówił. Ojciec artysty poddawał mu dwie koncepcje: Mickiewicza z Ody do młodości i w chwilach ostatnich. Rzeźbiarz Stattler wykonał wieszcza takim, jakiego znał i pamiętał w roku 1854, pomnik ten znajduje się dotąd w pałacu Kronenbergów w Warszawie.

Prelegent przytacza zajmujące głosy krytyków i doradców: Lenartowicza, który sam mając pretensje do rzeźby, wmawia Stattlerowi że „ciało nieboszczyka przeobraziło się w Napoleońskie że Adam był duchem Napoleona i powinien być przedstawiony oparty o kolumnę Veudôme".

„Anonimowy zaów autor w Czasie biada, że, jak słychać, ma być Wieszcz wystawiony w „bandyckiej burce z obrazu Wańkowicza". Wywiązała się z tego długa zasadnicza polemika artystyczna, pomiędzy już większemi powagami: Stattlerem ojcem i L. Ziemnińskim, który przy sposobności krytykując artystów nazwał dzieło Thorwaldsena nie wizerunkiem Ks. Józefa, ale raczej pachołka jadącego pławić konia!

Na tych ciekawych wiadomościach kończy prof. Pigoń swój zajmujący odczyt. Następuje przerwa, urozmaicona herbatą z wybornemi ciastkami domowej roboty, oraz wesołemi przemówieniami: p. E. Masijewskiej dziękującej zarządowi w imieniu gości za miłe środy i p. H. Romer-Ochenkowskiej w imieniu zarządu dziękującej za słowa uznania i popieranie zamierzeń.

P. Hulewicz informuje następnie o Zjeździe Literatów w Wilnie, mającym się odbyć dn. 1-2-3 listopada, i którego okrasą niezwykłą będzie Akademja Mickiewiczowska w Reducie, urządzona przez gości, zapowiadających się w liczbie 30 z wszystkich miast polskich. Szczegóły programu zostaną niebawem podane miejscowej prasie.

Na zakończenie tak obfitej w treść wszelaką Środy, odczytali swe utwory poetyckie kolejno: p. Wyszomirski pełne prostoty: *Wakacje romantyczne*, p. Łopalewski, silny wiersz do Balmonta, p. Dobaczewska śliczną i przejmującą *Kołysankę zaduszkową*, p. Zawadzka głęboko nastrojowe *Morze i Zródło w lesie*, p. Hulewicz *Czerwony wiersz* o .. buraku, bardzo oryginalny i namiętny, oraz psychologiczny poemacik w rozdziałach opisujący wnikliwie i subtelnie ból Króla Zygmunta Augusta po stracie Barbary. Na zakończenie p. E. Masijewska odczytała z humorem satyryczną inwokację o Środach i turnieju poetyckim, (szkoda że nie przyniosła czegoś więcej). Brakowało utworów p. Bułhaka, dlaczego nie było p. Odyńca, p. Piotrowiczowa też milczała, zbyt cisi wileńscy poeci, nie dość ujawniają swe talenty!

Koło 11-ej goście zaczęli się powoli rozchodzić, gawędząc jeszcze grupami o zdarzeniach i tak obfitych wrażeniach wieczoru; a niezmordowany Zarząd zasiadł do narad nad Zjazdem. Prócz Zarządu ważną pomoc w pracy organizacyjnej okazują p. Piotrowicz i p. Łopalewski, który uprzejmie przyjmuje u siebie w Województwie wszystkich chcących się poinformować o Zjeździe oraz zgłoszenia na ofiarowanie mieszkań dla gości, których byśmy chcieli przyjąć serdecznie u siebie, nie w hotelach. Tak więc z zapowiedzią nowych prac i nowych zamiarów twórczych opuszczali zebrani mury Bernardynki, już dziś tradycją półwiecznych „Śród" uwieńczone!

Hel. Romer.

Po rozłamie w P. P. S.

Dwa kongresy socjalistyczne.

Co mówi o nich „Przedświt"?

W onegdajszym numerze „Przedświtu" organu PPS. dawnej frakcji rewolucyjnej ukazał się artykuł wstępny p. t. „Dwa kongresy", omawiające zjazdy PPS, zwołane przez C. K. W. do Sosnowca i przez dawną frakcję rewolucyjną do Katowic na 1 i 2 listopada. W artykule tym m. in. czytamy:

„Kongres katowicki jest koniecznym krokiem w nowej akcji. Będzie zsumowaniem tego, co zostało przez nas dokonane, będzie obliczeniem sił naszych, i pobraniem na przyszłość decyzji W tym samym czasie obradować bedzie w Sosnowcu kongres zwołany przez C. K. W. Stanie tam do walki mniej towarzyszy, którzy nie zmnszeni przez represje C. K. W. do jawnego z C. K. W. zerwania chcą czynić ostatnią próbę wyrwania partji naszej z rąk obecnego kierownictwa. Wielu z nich wypowiada już dawną solidarność z naszem stanowiskiem i naszą okcją. Twierdzą tylko, że nie mogą się zrzekać tej walki, którą na kongresie sosnowiskim stoczyć zamierzają. Mają nadzieję, że odniosą zwycięstwo".

Kongres katowicki „Przedświt" nazywa 21 kongresem PPS. tak samo jak „Robotnik" kongres w Sosnowcu.

Uchwała C. K. W. P. P. S.

Onegdaj w godzinach wieczornych obradował C. K. W. P.P.S. Uchwalono zasadnicze tezy politycznej rezolucji programowej, która ma być przedłożona kongresowi P. P. S. w Sosnowcu. Palecono p. p. Barlickiemu i Niedziałkowskiemu opracowanie specjalnego projektu na podstawie tez, przyjętych przez C. K. W. P.P.S.

Rezolucja ta będzie utrzymana w dotychczasowym tonie opozycyjnym.

Komuniści za C. K. W. P. P. S.

Odezwa Komitetu Centralnego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partji Polski ogłosił odezwę, w której znajdujemy takie m. in. hesło: „Do walki z dawną frakcją rewolucyjną pepeesowsko-faszystowską.

W odezwie czytamy:

„C. K. W. P. P. S. zrozumiał nareszcie niecne wystąpienia agentów socjalfaszystowskich zdrajców klasy robotniczej pod wodzą Jaworowskiego i decyzją swoją zawiesił działalność warszawskiego O. K. R-u. Prawdziwe zrozumienie przez C.K.W.P.P.S. interesów klasy pracującej witamy w imię wspólnej walki o międzynarodową solidarność proletarjacką i wzywamy wszystkich towarzyszy do dalszej walki z socjalugodą. Towarzysze i towarzyszki popierajcie słuszne stanowisko C.K.W.P.P.S.

C. K. W. uzyskał w ten sposób zdradzieckiego sojusznika, który postawił kropki nad i. Komitet partji komunistycznej nie wątpi, że praca C. K. W. przyda się— komunizmowi.

Z Litwy Kowieńskiej.

Wznowienie rokowań litewsko-niemieckich.

KOWNO. 25. X. (Pat.) Elta donosi: Według doniesień dzienników, w tych dniach wznowiono w Berlinie rokowania w sprawie traktatu handlowego między Litwą a Niemcami. W imieniu Litwy rokowania prowadzi litewski poseł w Berlinie Sidikauskas.

Nowy dyrektor „Elty".

KOWNO, 25 X. (Pat.) Były redaktor naczelny dziennika „Rytas" Turauskas mianowany został dyrektorem litewskiej agencji telegraficznej (Elty). Turauskas rozpocznie wykonywanie swych obowiązków służbowych 1 listopada.

Kronika telegraficzna.

— **Kardynał Hlond,** który w drodze do Rzymu zatrzymał się w Wiedniu, odjechał dziś rano do Zagrzebia, żegnany na dworcu przez posła polskiego i członków poselstwa w Wiedniu tudzież przedstawicieli zakonów XX. Salezjanów i Zmartwychwstańców.

— Dzień urodzin króla Michała, który skończył lat 6 obchodzono wczoraj w całej Rumunji.

— **Zatrucia złym alkoholem.** Zaszło mnóstwo wypadków w ostatnich dniach w Nowym Yorku. W jednym dniu było 32 wypadków śmiertelnych, podczas gdy 198 osób przywieziono do szpitali.

— **„United Press"** donosi z Kalkuty, że obfite deszcze wyrządziły bardzo wielkie szkody. Należy się obawiać, że kilkuset ludzi straciło życie. Linje kolejowe są w wielu częściach przerwane.

— **Komitet ekonomiczny Ligi Narodów** przyjął sprawozdanie o formie i zakresie działania postanowienia o klauzuli największego uprzywilejowania.

— **Przybył do Zurichu** na samolocie wraz z żoną lotnik Chamberlain, który swego czasu dokonał lotu nad oceanem.

— **Pociąg pośpieszny,** idący z Londynu do Aberdeen zderzył się wczoraj nad ranem na stacji Lockerbie (w Szkocji) z pociągiem towarowym. Cztery osoby, a mianowicie maszyniści i palacze obu pociągów zginęli.

— **Burza zniszczyła miasto włoskie Mazera.** Według dotychczasowych obliczeń 6 osób zostało zabitych, zaś 2 osoby zaginęły. Szkody wyrządzone przez burzę są bardzo znaczne.

— **Kongres duchowny** przedłożył rządowi rumuńskiemu memorandum, w którem wypowiada się przeciwko nowemu kalendarzowi.

— **Z okazji 25-letniej pracy** w zawodzie prawniczym prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Jan Zakrzewski obchodził jubileusz.

Wieści i obrazki z kraju.

Niepokoje w szkolnictwie.

SŁONIM, (*tel własny*). Onegdaj w tutejszym gimnazjum żydowskiem wybuchł strajk nauczycieli, którzy zażądali 15 proc. podwyżki dotychczasowych płac. Jednocześnie w pobliskiej szkole rolniczej w Żyrowie dał się zauważyć wśród uczniów ferment, spowodowany wydaleniem ze szkoły dwóch chłopców, z których jeden niejaki Szyszko tak tem przejął się, że popełnił samobójstwo. Uczniowie postanowili proklamować strajk protestacyjny przeciwko dotychczasowym metodom wychowawczym dyrekcji szkoły.

Łobuzerski zamach na pociąg.

BARANOWICZE, (*tel. własny*). Onegdaj w dzień nieujawnieni narazie sprawcy obrzucili kamieniami pociąg osobowy zdążający z Baranowicz do Łunińca. Odłamkami szkła z kilkunastu rozbitych szyb zostało rannych 5 osób. Energiczne dochodzenie prowadzi policja.

Barbarzyństwo.

WOŁOŻYN, (*tel. własny*). Onegdaj na miejscowym cmentarzu dokonano profanacji mogiły poległego w walce z dywersantami komisarza policji ś. p. Łopacińskiego. Nieujawnieni sprawcy połamali krzyż, a nagrobek zniszczyli. S. p. Łopaciński stojąc na straży bezpieczeństwa i ładu publicznego do ostatniej chwili swego życia walczył z panoszącą się tam w roku 1924 akcją dywersyjną i tępił ją bezlitośnie. Profanacja jego grobu jest bezwzględnie aktem zemsty ludzi stojących bardzo blisko ówczesnych dywersantów. Energiczne śledztwo w celu ujawnienia winnych toczy się.

Ujawnienie sprawców ohydnej zbrodni pod Wołożynem.

Śledztwo w sprawie tajemniczej zbrodni dokonanej we wsi Zalesie pod Wołożynem, gdzie jak już donosiliśmy, znaleziono powieszone na strychu czworga dzieci wdowy Dzienisik ujawniło, że zbrodni tej dokonali bracia zmarłego męża Dzienisikowej, Władysław i Jan, którzy chcąc zawładnąć ziemią Dzienisikowej sądzili że ona widząc swe dzieci powieszone, popełni samobójstwo a należące do jej grunta temsamem staną się ich własnością. Obu morderców osadzono w więzieniu.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Chlubna ofiarność gminy rajeckiej.** W związku z budową sanatorjum dla gruźlików w Nowojelni w celu uczczenia w ten sposób 10-lecia Niepodległości gmina rajecka pow. nowogródzkiego uchwaliła wyasygnować na ten cel 4 tys. zł. Należy zaznaczyć ze jest to najbiedniejsza gmina w całem województwie nowogródzkiem.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Tragiczne skutki wybuchu granatu.** Przed kilkoma dniami na polu około wsi Zanarocze gminy kobylnickiej pow. postawskiego przy nieustalonych narazie okolicznościach nastąpił wybuch granatu, pozostałego z czasów wielkiej wojny światowej. Skutki wybuchu były nader tragiczne. Odłamkami granatu ciężko został ranny pastuch Jan Słabkowski lat 47 i jego pomocnik Włodzimierz Żapko lat 12. Pozatem 10 sztuk bydła rogatego zostało częściowo zabite, częściowo ranne.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Onegdaj na ścieżce wiodącej przez bagna majątku Czesemka między wsią Stukany i Mikulino gminy zaleskiej pow. dziśnieńskiego w odległości 2 klm. od wsi Stukany znaleziono zwłoki umysłowo chorej Julji Bilewicz, mieszkanki wsi Stukany.

Istnieją silne poszlaki, iż wymieniona została zamordowaną i przed śmiercią przez niewykrytych sprawców zgwałconą.

W sprawie tej władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

TORUŃ, 25 X. (Pat.) Dnia 25 b.m. odbyło się w Toruniu konstytuujące zebranie wojewódzkiego komitetu uczczenia niepodległości Polski. Zwołane przez starostę krajowego dr. Wybickiego w porozumieniu z wojewodą pomorskim.

Po ożywionej dyskusji zebrani większością głosów uchwalili dwa wnioski: pierwszy—starosty krajowego dr. Wybickiego, że komitet podejmie zbiórkę funduszu, za który zakupiony zostanie okręt handlowy pod nazwą „Pomorze". Drugi wniosek generała Berbeckiego—odbudowanie pomnika zwycięstwa w Toruniu.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik odbędzie się w dniu 11 listopada, natomiast zrealizowanie samej budowy rozłożono tak, aby czas poświęcenia pomnika i statku zbiegły się z datą 10-letniej rocznicy oswobodzenia Pomorza.

Ponadto generał Berbecki oświadczył, że oficerski korpus pomorski we własnym zakresie buduje pomnik Marszałka *Piłsudskiego*. Odsłonięcie tego pomnika odbędzie się 11 listopada.

Prymas Hlond o stosunkach wyznaniowych w Polsce.

Wiedeń 25-X. (Pat). „Reichpost" zamieszcza rozmowę swego współpracownika z prymasem kardynałem dr. Hlondem. W rozmowi tej ks. kardynał Hlond podkreślił wielką religijność narodu polskiego i jego głębokie przywiązanie do kościoła katolickiego.

Robotnicy i inteligencja są tak samo religijni, jak i inne warstwy społeczne. W dalszym ciągu ks. kardynał Hlond wskazał na wielkie znaczenie konferencji biskupów w Polsce. Przed dwoma tygodniami obradowała właśnie taka konferencja biskupów we Wschodniej Małopolsce. W konferencji tej wzięli udział biskupi wszystkich trzech katolickich obrządków.

W najbliższych dniach będzie wydany wspólny list pasterski do katolików wszystkich obrządków w Małopolsce Wschodniej. Zagadnienie obrządku wschodniego zajmuje żywo umysły nietylko Małopolski Wschodniej, lecz także i północno-wschodniej części państwa polskiego.

Ludność białoruska zmuszona została przez Rosję do przyjęcia schizmy. Obecnie wraca ona na łono kościoła katolickiego. Całe parafje ze swoimi kapłanami upuszczają schyzmę.

Aby ten ruch ułatwić biskupi dycezyj wschodnich zorganizowali kurs seminaryjny dla obrządku wschodnio - słowiańskiego. Nawróceni przystępują nie do obrządku grecko-katolickiego, znanego w Małopolsce Wschodniej, lecz do obrządku wschodnio-słowiańskiego, który został dla nich stworzony w roku 1924.

Do mszy rosyjskiej włączono tylko modły za papieża i biskupa. W dalszym ciągu wywiadu zaznaczył ks. kardynał Hlond, że stosunki między niemieckimi katolikami, a polskimi są przyjazne.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej.

Młodzież akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie idąc za przykładem stolicy, w zrozomieniu niebezpieczeństwa grożącego Państwu z powodu długotrwałego deficytu w bilansie handlowym, posianowiła wszcząć akcję, mającą na celu:

1) Zahamowanie przywózu do Polski towarów zagranicznych o charakterze luksusowym oraz takich, które produkowane są w kraju.

2) Rozbudzienie w społeczeństwie patrjotyzmu gospodarczego i

3) Propagowanie wytwórczości polskiej.

Na czele powyższej akcji stanął Komitet Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, w skład którego weszli przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej (pp. H. Grzyb i St. Małachowski) Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej (pp. H. Zabielski i H. Sergjalis) i Myśl Mocarstwowa (pp. M. Oblezierski i T. Opoczyński). Komitet ma na celu ujęcie w ramy należytej organizacji, żywiołowego ruchu młodzieży i kierowanie nimi w sposób spokojny i celowy.

Dnia 1-go listopada r. b. rozpoczyna się w naszem mieście „Tydzień" pod nazwą „Tydzień Propagandy Samowystarczalności Gospodarczej", poświęcone rozszerzeniu haseł wyżej wymienionych, przyczem w przeciągu tego tygodnia projektowany jest cały szereg imprez propagandowych, które będą wkrótce podane do wiadomości publicznej.

Komitet rozpoczął już przygotowawczą akcję organizacyjną, wciągając do pracy całą młodzież akademicką Uniwersytetu Stefana Batorego, bezwzględnie na przekonania, wydział i wiek, chcąc w ten sposób umożliwić rozszerzyć zamierzoną akcję propagandową.

Rzecz zrozumiała, iż młodzież akademicka biorąc na siebie inicjatywę tej, ze wszechmiar pożytecznej akcji propagandowej, liczy w wielkim stopniu na pomoc starszego społeczeństwa, do którego się zwraca z prośbą o poparcie i cenne wskazówki.

Wszelkie informacje, zapisy, pomoc przyjmuje Biuro Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, mieszczące się w lokalu Bratniej Pomocy ul. Wielka 24 w godzinach od 10 — 12 i od 17 — 19 wiecz. Szczegółowe dane dotyczące akcji propagandowej będą podane w najbliższej przyszłości.

Projekty inwestycyjne Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna.

Na skutek zlecenia p. wojewody Raczkiewicza—Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna opracowała ostatnio plan zatrudnienia bezrobotnych na okres jesienny i zimowy. Realizacja całkowitego planu robót związana jest z uzyskaniem pożyczek i subwencij państwowych. Omawiany plan robót inwestycyjnych opracowany został na skutek, mającego się w tych dniach odbyć w Warszawie posiedzenia Rady Ministrów, na którem poruszone zostaną bolączki i niedomagania Wileńszczyzny.

Na posiedzenie to w dniu dzisiejszym wyjeżdża p. wojewoda Wł. Raczkiewicz i osobiście zreferuje potrzeby i niedomagania gospodarcze Ziemi Wileńskiej.

Wracając do opracowanego przez Magistrat planu robót, podkreślić należy, iż obejmuje on dwa okresy. Pierwszy z nich (od listopada do kwietnia) przyznacza się na dalsze kontynuowanie robót wodociągowych, kanalizacyjnych oraz elektryfikacyjnych, jak również na rekonstrukcję gmachu Ratusza na ul. Wielkiej, budowę na ul. Legjonowej domu dla bezdomnych, którzy w myśl istniejącej ustawy podlegają wyeksmitowaniu z domów zagrożonych. Plan na okres pierwszy przewiduje również realizację budowy szkół powszechnych i domu robotniczego oraz betoniarni miejskiej.

Przy tych robotach Magistrat zamierza zatrudniać dziennie 57 robotników.

Okres drugi (od 1 kwietnia do czerwca) obejmuje roboty regulacyjne na przestrzeni 126 klmtr. dróg miękkich oraz roboty ziemne na ulicach: Zawalnej, Kolejowej, W. Pohulance i Zakretowej.

W tym okresie przewidziane jest zatrudnienie 364 robotników dziennie

Jednocześnie Magistrat przedłożył p. wojewodzie projekt wykonania przymusowych robót w posesjach, których właściciele nie stosują się do uchwalonych w swoim czasie przez Radę Miejską przepisów kanalizacyjnych. Roboty mają być wykonane na koszt miasta, zaś od właścicieli koszta te ściągnięte zostaną w drodze administracyjnej.

Giełda warszawska z dn. 25, X. b r.

DEWIZY:

Nowy-Jork	8,90— 8,88
Paryż	34 84½—34,76
Praga	26,42—26,36
Szwajcarja	171,57—171,14
Stokholm	238,30—237,70
Wiedeń	125,34½—125,03
Włochy	46,71—46,59

Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212,38.

Papiery procentowe: Dolarówka 98 — 99. 5% pożyczka konwersyjna 67. 5% konwersyjna kolejowa 60,75. 6% dolarowa 85,25. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. i obligacje Banku Gosp. Kraj. i L. Z. Banku Rolnego 94. 4½% L. Z. ziemskie 48. 7% dolarowe 85. 8% ziemskie 79. 5% warszawskie 55,50. 8% warszawskie 68,25. 8% Łodzi 63,50. 4% pożyczka inwestycyjna 118,25—118,75.

KRONIKA.

Piątek **26** październ

Dziś: Ewarysta.
Jutro: Sabiny.
Wschód słońca—g. 6 m. 08
Zachód „ g. 16 m. 02

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 25.X. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 769. Temperatura średnia +8 opady.— Wiatr przeważający południowy,

Uwagi: Pochmurno, mgła, maksimum na dobę +10 stop. C., minimum +7 stop. C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

URZĘDOWA.

—**Przyjęcia u p. wojewody.** W dn. 25 b. m. p. wojewoda Władysław Raczkiewicz odbył konferencję z dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego, następnie przyjął księży: Adamowicza i Kuleszę, którzy prosili p. wojewodę na uroczystość wmurowania w dn. 28 b. m. pamiątkowej tablicy w kościele św. Rafała w Wilnie, ku czci ś.p. ks. Piotrowicza, b. proboszcza tegoż kościoła. — Następnie przyjął p. wojewoda prof. Wróblewskiego i p. Sumorokową w sprawie patronatu nad więźniami.

— **Dzisiejsze audycje u p. wojewody Raczkiewicza nie odbędą się.** W dniu dziesiejszym t. j. w piątek 26 b. m. jak komunikują nam z Urzędu Wojewódzkiego, p. wojewoda wileński nie będzie przyjmował interesantów.

— **Z komitetu obchodu 10-lecia niepodległości.** Zapowiedziane pierwotnie na dzisiaj. dn. 26 b. m. godz. 18-tą ogólne zebranie komitetu organizacyjnego obchodu odłożone zostało do pierwszych dni listopada. Termin zebrania podany będzie do wiadomości członków komitetu za pomocą osobnych zaproszeń i komunikatów w prasie.

— **Nacz. Wydz. Administracyjnego powrócił z urlopu.** W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie naczelnik Wydziału Administracyjnego w Urzędzie Wojewódzkim p. Włodzimierz Dworakowski.

— **1-sze posiedzenie Rady Wojewódzkiej.** Jak się dowiadujemy p. wojewoda wileński zwoła na dzień 6 listopada r. b. 1-sze posiedzenie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

MIEJSKA.

— **Magistrat może odraczać terminy płatności podatków państwowych.** W związku z powstałemi wątpliwościami, czy w zakres kompetencji Magistratu wchodzi prawo odraczania terminów płatności podatków państwowych.—Wileńska Izba Skarbowa wyjaśnia ostatnio, iż Magistrat uprawniony jest do odraczania terminów płatności państwowego podatku od nieruchomości, o ile roczna kwota podatku nie przekracza 500 zł. oraz podatku od lokali, o ile roczna kwota nie przekracza 100 zł. Odraczać może Magistrat na termin 3 miesięczny, pobierając za odroczenie odsetki ulgowe w wysokości 1 proc. miesięcznie.

— **Pożyczki dla robotników i pracowników miejskich.** Na jednem z ostatnich posiedzeń prezydjum Magistratu m. Wilna zapadła uchwała udzielenia robotnikom zatrudnionym na miejskich robotach kanalizacyjnych i wodociągowych, pożyczki w wysokości 50 zł., zwrotnej w pięcio-tygodniowych ratach. Pożyczka ta ma na celu danie możności robotnikom zaopatrzenia się w potrzebne zapasy opałowe na okres zimowy. Jednocześnie omawianą była sprawa udzielenia na powyższy cel pożyczek pracownikom miejskim. Wysokość pożyczek wynosić będzie 50 proc. poborów i ma być zwrotną w różnych ratach miesięcznych. Realizacja powyższych uchwał uzależniona jest od stanu finansowego kasy miejskiej i nastąpi nie wcześniej, niż w pierwszych dniach listopada b. r.

— **Z posiedzenia Komitetu rozbudowy.** W ubiegłą środę w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Komitet po zaznajomieniu się z podaniami poszczególnych petentów — udzielił pożyczek na drobne remonty domów na ogólną sumę 35 tys. zł. Suma ta wyczerpała ostatecznie kontyngent budowlany m. Wilna na rok 1928.

— **Wymiar podatków miejskich.** W związku z wymiarem podatków miejskich na rok 1929— Magistrat w ostatnich dniach bież. miesiąca rozeszle deklaracje rejestracyjne do wszystkich właścicieli nieruchomości w obrębie wielkiego m. Wilna.

— **Nowy radny.** W związku z dokonanym na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wyborem r. Ł. Kruka na stanowisko szefa Sekcji Nieruchomości i Ziemi Miejskiej, na jego miejsce do Rady Miejskiej wszedł automatycznie następny zkolei kandydat listy Nr 8 (Żyd. Blok Narodowy) redaktor „Cejtu" p. A. Cincinatus.

WOJSKOWA.

— **Zebrania kontrolne.** Dziś 26 b. m. do zebrań kontrolnych stają rezerwiści i pospolitacy urodzeni w roku 1900 nazwiska których rozpoczynają się na D. K. jutro zaś stają ci, nazwiska których rozpoczynają się L. Ł. M.

LITERACKA.

— **Zjazd Literatów w Wilnie.** Lista zgłoszeń na zjazd literacki, który odbędzie się w Wilnie od 1-go do 4-go listopada obejmuje dotychczas 23 nazwiska pisarzy z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania. Otwarcie zjazdu odbędzie się publicznie 1 listopada w sali Śniadeckich. Czwartego dnia pisarze wystąpią wspólnie na Akademji Mickiewiczowskiej, transmitowanej z Reduty przez radjo na całą Polskę.

Informacyj udziela Oddział Sztuki, ul. Magdaleny 2, tel. 7 w dni powszednie od 10 do 12.

SPRAWY AKADEMICKIE.

„Konkurs na model munduru akademickiego dla członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie niniejszem rozpisuje konkurs na model munduru dla członków Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc" Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

1) W konkursie mogą brać udział wszyscy członkowie Bratnich Pomocy, zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Bratniej Pomocy Młodzieży Akademickiej, chrześcijańskie firmy handlowe, oraz osoby zainteresowane,

2) Projekt winien obejmować całość munduru męskiego.

3) Projekt munduru winien być wykonany na papierze rysunkowym w barwach naturalnych Pożądane są modele wykonane w całości z materjałów.

4) Model winien być wykonany w skali nie mniejszej niż 1:4.

5) Ogólny charakter munduru nie może zbytnio odbiegać od form ubiorów męskich ogólnie przyjętych.

6) Do modelu winien być załączony dokładny kosztorys ze względu na pożądaną taniość munduru.

7) Modele winne być opatrzone godłem (bez podpisu projektodawcy) i złożone w rulonach zapieczętowanych.

8) Do projektu winna być załączona koperta zaklejona, zaopatrzona temsamem godłem, którem jest opatrzony projekt. W kopercie winno się znajdować imię, nazwisko oraz dokładny adres projektodawcy. Projekty opatrzone miast godła, imieniem i nazwiskiem rozpatrywane nie będą.

9) Do oceny projektów zostanie powołane specjalne jury konkursowe.

10) Wyrok sądu konkursowego zostanie podany do ogólnej wiadomości drogą ogłoszeń.

11) Zarząd Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc" wyznacza trzy nagrody pieniężne, dla trzech projektów uznanych przez jury za najbardziej odpowiednie: 1-szą w sumie 300 zł., II-gą w sumie 150 zł. i III-cią w sumie 50 zł.

12) Zarząd Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc" zastrzega sobie ostateczną decyzję co do wprowadzenia w życie jednego z trzech projektów, uznanych przez jury za najbardziej odpowiednie.

13) Prace konkursowe winne być nadsyłane pod adresem: Stowarzyszenie Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ul. Wielka 24.

14) Termin prekluzyjny nadsyłania prac konkursowych wyznacza się niniejszem na dzień 15-go grudnia 1928 r. Po tym terminie prace przyjmowane nie będą. (—) Władysław Babicki, prezes. (—) Henryk Dembiński, sekretarz generalny".

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Komunikat Zw. Legjonistów Polskich w Wilnie.** Fotografowie zawodowi i amatorzy, którzy robili zdjęcia w czasie VII. Zjazdu Legjonistów w Wilnie w dniu 12 sierpnia b. r. proszeni są o zgłaszanie się do Związku Legjonistów Polskich w Wilnie przy ul. Uniwersyteckiej 6/8 codziennie między godz. 17—18 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

— **Zarząd Z. O. W.** podaje do wiadomości, iż odczyty, zorganizowane przy współudziale b. wojskowych, zostały wyznaczone:

1) 26 października o godz. 18-ej w lokalu Z.O.W. przy ul. Uniwersyteckiej 6—8—odczyt vice-prezesa Zarządu Z. O. W. p. Władysława Kamińskiego na temat: „Projekty zmian Konstytucji".

2) w dn. 28 października o godz. 13-ej w lokalu Stowarzyszenia Oficerów Emerytów przy ul. Mickiewicza 11, odczyt komandora porucznika Zwaliny na temat: „Jak powstała polska marynarka wojenna".

Wstęp na odczyty dla członków Z. O. W. oraz gości bezpłatny.

Równocześnie podajemy do wiadomości, iż z okazji zbliżającej się rocznicy 10-lecia Wywalczenia Niepodległości odbędą się w Polskiem Radjo odczyty ku upamiętnieniu czynów bojowych formacji polskich. Odczyty zostały wyznaczone.

1) 5-go listopada godz. 19, min. 25—19.50 wygłosi p. Juljan Dąbrowski na temat. historji walk formacji gen. broni Józefa Hallera.

2) Dnia 7 listopada godz. 17-ta min. 10 — godz. 17 min. 25 wygłosi p. Mienicki na temat walk formacji gen. broni Józefa Dowbór-Muśnickiego.

3) Dnia 9.XI. godz. 19 min. 25—19.50 wygłosi p. Tadeusz Miodkowski na temat walk formacji legjonowych.

P. S. Organizacje, których prelegenci są wyznaczeni do odczytów, proszone są o powiadomienie prelegentów co do terminu i miejsca odczytu.

— **Pożyteczna i ceniona placówka nie zginie!** Jak się dowiadujemy, zawiązało się niedawno i 28-go b. m. ma odbyć swe inauguracyjne zebranie T-wo Przyjaciół Pierwszej Szkoły Polskiej w Wilnie, założonej jeszcze w roku 1906 przez znaną i cenioną ideową działaczkę na polu wychowania dzieci, p. Stefanję Świda, prowadzonej obecnie p. n. „Dziecko Polskie".

Szkoła ta, będąca swego czasu ostoją polskości nie straciła obecnie swego znaczenia. Jest to typ prywatnego przedszkola i szkoły powszechnej, gdzie głównem zadaniem wychowawców jest nietylko nauka dziecka, lecz kształtowanie jego charakteru i duszy. To też do T-wa zapisują się nietylko b. wychowankowie, ich rodzice i sympatycy, ale i ci którzy wkrótce będą mieli do powierzenia szkole swoją dziatwę i ci wszyscy, którzy rozumieją znaczenie szkoły o takich celach i zadaniach, jak je ma „Dziecko Polskie".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **„Projekty zmian Konstytucji".** Dnia 26 października b. r. (piątek) o godzinie 18-ej odbędzie się staraniem Związku Legjonistów Polskich w Wilnie w lokalu Z. O. W. przy ul. Uniwersyteckiej 6/8 (I piętro) odczyt p. Wice-prezesa Zarządu Z. O. W-u Kamińskiego Władysława na temat „Projekty zmian Konstytucji". Wstęp dla członków Związku Legjonistów oraz członków organizacji zrzeszonych w Z. O. W-wie wraz z wprowadzonymi gośćmi bezpłatny.

— **Zebranie piekarzy.** W niedzielę, 28-go października r. b o godz. 1 p. p. w lokalu centrali Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Świętojańskiej 3, odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy m. Wilna.

— **„Kongres pracy społecznej".** Staraniem Stowarzyszenia „Służba Obywatelska" i Związku Pracy Społecznej Kobiet w sobotę dnia 27 października r. b o godzinie 18-ej w lokalu Państwowej Szkoły Przem. Handlowej, ul. Wileńska Nr. 10, odbędzie się odczyt p. Ewy Gumbinowej na temat: „Kongres Pracy Społecznej". Wstęp bezpłatny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Kto może dostać pracę.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie posiada w ewidencji swej wolne miejsca na następujących pracowników: giserów, hutników, ślusarzy, tokarzy metalow., szlifierzy, kotlarzy w żelazie (do Francji), rytowników, tapicera—lakiernika automobilowego, kilkuset robotników leśnych, zecerów z długoletnią praktyką, kilkudziesięciu rob. ziemskich, stolarzy i większą ilość kobiet do zakładów przemysłów. przy wyrobie przedmiotów z rafji.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **2-gi mandat do Gminy Wyzn. Żydowskiej przyznany został demokratom.** W dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie w Wilnie zakończyło dochodzenie w sprawie skargi złożonej na nieformalne przeprowadzenie wyborów do Wileńskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej.

W rezultacie przeprowadzonego dochodzenia 2-gi mandat przyznany został demokratom.

RÓŻNE.

— **Podziękowanie.** Odchodzącej na inne stanowisko, obsadzie Kadry Instruk. 5-go p. p. Leg. z por. Józefem Kusztrą—jako dowódcą Kadry na czele, składam w imieniu Komendy Chorągwi i harcerzy wileńskich serdeczne podziękowanie za ofiarną i owocną pracę na polu przysposobienia wojskowego drużyn wileńskich.

Owocem tej pracy, prowadzonej przez p. p. oficerów i podoficerów Kadry ze znajomością metod i ducha harcerskiego, jest wyszkolenie kilkudziesięciu harcerzy w zakresie I go i II-go stopnia przysp. wojsk.

Komendant Chorągwi Wil. M. J. Czarny Grzesiak harcmistrz.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś „Car Paweł I" — Mereżkowskiego z Junoszą-Stępowskim w postaci tytułowej. Znakomitemu artyście akompanjuje cały Zespół Reduty.

Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie" a wieczorem od godz. 17-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 20-ej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Występy Marji Gorczyńskiej.

— **Dzisiejsza premjera.** Trzecią kreacją w której Marja Gorczyńska wystąpi w Teatrze Polskim będzie niańka Tilli, w sensacyjnej sztuce wiedeńskiej Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie"; premjera dzisiaj.

— **Popołudniówki niedzielne.** W niedzielę o g. 3-ej pp. grany będzie po raz ostatni w sezonie „Pociąg-Widmo"; o g. 5 m. 30, również po raz ostatni—„Prawo pocałunku".

Ceny miejsc od 20 groszy.

— **Poranek tańców klasycznych w Teatrze Polskim.** W niedzielę nadchodzącą 28 b. m. o g. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim świetny tancerz Edwin Ludwigo.

Program w zupełności odpowiedni dla młodzieży.

Ceny miejsc zniżone od 50 gr.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 w.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

PIĄTEK, dn. 26 października 1928 r.

11.55—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10 — 16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16 30 —16 45: Kurs języka włoskiego—lekcja I-a, prowadzi dr. Janina Rostkowska. 16.45—17.00: Bajki dla najmłodszych wygł. Zofja Tokarczykowa. 17.10—17.35: Transmisja z Warszawy: „Zastosowanie lampy ekranowej" odczyt z działu „Radjotechnika" wygł. inż. Józef Plebański. 17.35—18.00: „Wilno-la ville des traditions artistiques et scientifiques"—odczyt w języku francuskim wygł. prof. U. S. B. dr. Mieczysław Limanowski (Transmisja do Warszawy). 18 00—19.00: Transmisja z Warszawy: Koncert popołudniowy muzyki lekkiej w wyk: Witolda Klektorowicza (śpiew i fort.), Tadeusza Górzyńskiego (skrz.) i Prokopowicza (harfa). 19.00—19.25: „Skrzynka pocztowa" korespondecje bieżące omówi Kier. Progr. P. R. w Wilnie, Witold Hulewicz. 19.25 — 19 50: Kukułka Wileńska. 19.50 — 20.00: Odczytanie programu na sobotę i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25: „O scalaniu gruntów wogóle i rozwoju akcji scaleniowej na Wileńszczyźnie" odczyt z działu „Rolnictwo" wygłosi Wiktor Komarowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert międzynarodowy. Wyk. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Młynarskiego, oraz Irena Dubiska (skrz.). W programie muzyka lekka. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T. policyjny, sportowy i inne.

Lekcja języka włoskiego

Na liczne żądania słuchaczy rozgłośnia wileńska rozpoczyna dnia 26 b. m. lekcje języka włoskiego, prowadzone przez dr. Janinę Rostkowską. Kwadransowe lekcje odbywać się będą co wtorek i piątek od 16 30—do 16 45. Zainteresowanym słuchaczom, których zapewne będzie znaczna ilość, poleca się nabycie podręcznika: Fortunato Giamnini: „Comme s'impara l'italiano" Część I.

Na wileńskim bruku.

— **Pech złodziei.** W dniu 24 b. m., o godz. 9 m. 20, funkcjonarjusze Wydziału Śledczego zatrzymali na ul. Kalwaryjskiej, jadących wozem zawodowych złodziei, Jana Kwiatkowskiego — Połocka 96, Jana Cygankowa — Szkaplerna 48 i Mikołaja Matwiejka — Równe Pole 66. Przy zatrzymanych znaleziono bory, latarki i inne narzędzia do włamania.

Tegoż dnia na ul. Żydowskiej został zatrzymany z mokrą bielizną, zawodowy złodziej, Boruch Majch, ul Połocka 4. Z jakiej kradzieży pochodzi znaleziona przez wymienionego bielizna, narazie nieustalono.

— **Głód i brak mieszkania powodem śmierci.** Onegdaj wieczorem zmarła nagle podczas spożywania kolacji 50 letnia Anna Altenberg (Kijowska 4). Od dłuższego czasu Altenberg pozostawała w ciężkich warunkach materjalnych, zalegała w opłacie komornego co spowodowało wymówienie jej mieszkania. Stargana życiem kobieta tak dalece przejęła się perspektywą zostania na starość bez dachu nad głową, że dostała ataku sercowego i w parę minut zmarła.

Wśród pism.

— **„Muzyka".** W czasach ostatnich coraz częściej pisze się i mówi u nas o muzyce narodowej i narodowym stylu. Problem ten, budzący sprzeczne opinje, został wszechstronnie zbadany w interesującej rozmowie Fr. Brzezińskiego. opublikowanej w ostatnim (październikowym) numerze miesięcznika „Muzyka", wychodzącego w Warszawie pod fachową i energiczną redakcją Mateusza Glińskiego. Obok artykułu tego znajdujemy długi szereg innych, składających się na całość interesującą i żywą.

Na wstępie w części naukowo-historycznej zamieszcza ks. dr. H. Feicht początek swej wartościowej rozprawy o polskiej muzyce kościelnej, zaś prof. A. Chybiński omawia stan twórczości w Polsce, wysuwając szereg uwag aktualnych. Sławny kompozytor niemiecki Franciszek Schreker snuje interesujące myśli o najnowszych prądach w muzyce.

W części aktualnej znajdujemy wiersz o Szopenie Or-Ota (z okazji 45-lecia działalności artystycznej), fragment z „Apodyktyki" J. Hoene-Wrońskiego (z okazji 150-lecia urodzin), piękny artykuł Romain-Rollanda o stosunku Tołstoja do muzyki (z okazji stulecia urodzin), charakterystykę zmarłego niedawno kompozytora czeskiego Leosza Janacka (pióra M. Glińskiego), impresje Emila Młynarskiego z wielkiego konkursu kompozytorskiego im. Szuberta i długi szereg sprawozdań z letnich festiwalów, z ostatnio wydanych książek, nut i t. d.

Numer zdobią liczne ilustracje; jako osobne dodatki załączono „Bulletin Musical", „Ilustrowaną Kronikę Muzyczną", wykaz prac monografji o romantyźmie (Nr 7—9), mającej się niebawem ukazać i dodatek nutowy—„Humoreska" T. Joteyki.

Z sądów.

Sprawa b. zawiadowcy stacji kolejowej w Łyntupach M. Duklewskiego.

Przez trzy dni tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę byłego zawiadowcy stacji Kolejowej w Łyntupach Michała Duklewskiego, któremu zarzucono, że będąc urzędnikiem państwowym dopuszczał się nadużyć, przez co naraził na szwank interesy Państwa. Dochodzenie przeciwko Duklewskiemu toczyło się od dłuższego czasu, lecz dopiero w marcu roku bieżącego na podstawie zebranych dowodów został on aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach, a urząd prokuratorski postawił go w stan oskarżenia z art. § 578 cz. I i II oraz art. 656 cz. I K. K. Do sprawy powołano 80 świadków w tem 56 ze strony oskarżenia, którzy bardzo szczegółowo opowiadali o wszystkich sprawkach pozawiadowcy.

Wczoraj po przemówieniu stron: prok. Rudkiewicza i mec. Szyszkowskiego Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok mocą którego Duklewski został uznany winnym niektórych zarzucanych mu przestępstw i skazany na 6 miesięcy więzienia

Sprawa polityczna 2-ch studentek U.S.B.

Dziś w tut. Sądzie Okręgowym rozpocznie się proces przeciwko dwom studentkom U. S. B., Lewównie i Alszwankównie, oskarżonych o branie czynnego udziału w komunistycznej partji i ukrywanie w swem mieszkaniu drukarni komunistycznej.

Rozprawa toczyć się będzie najprawdopodobniej przy drzwiach zamkniętych.

SPORT.

Otwarcie krytej strzelnicy Ośrodka W.F. Wilno.

W najbliższą niedzielę, dnia 28 X. b. r. o godz. 10 rano odbędzie się uroczystość otwarcia krytej strzelnicy Ośrodka W. F. Wilno, w ogrodzie Bernardyńskim.

Program przewiduje: o godz. 10 rano przecięcie symbolicznej wstęgi przez przewodniczącego Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. O godzinie 10 m. 5 oddanie strzału do honorowej tarczy. O godz. 10 m. 30 oddanie pierwszego strzału w konkursie.

Z okazji otwarcia strzelnicy zorganizowane zostaną następujące konkursy strzeleckie z broni małokalibrowej.

1) Konkurs strzelecki dla senjorów na 50 mtr., w którym wezmą udział wyborowe zespoły: Wojska, Zw. Strzeleckiego Pol. Kl. Sp. i Hufców Szkolnych każdy w składzie 3 osób.

2) Konkurs strzelecki dla junjorów na 50 mtr. dla zespołów: Zw. Harc. Stow. Mł. Polskiej, Sokoła i hufców szkolnych (drugi zespół), zespół składa się z 3 osób jak w konkursie senjorów.

3) Konkurs na 25 mtr. dostępny dla wszystkich zgłaszających się za opłatą 10 gr. od naboju.

Karabinki na miejscu. Początek strzelań o godz. 16 — koniec o godz. 20. Najlepsi strzelcy w każdej kategorji zostaną nagrodzeni żetonami i dyplomami.

Rozmaitości.

Statystyka kinematografów.

Pisma zagraniczne przynoszą ciekawe dane statystyczne, dotyczące rozwoju kinematografji w poszczególnych państwach. Ze statystyki tej wynika, że najwięcej kinematografów, bo ogółem 56.103 mają państwa amerykańskie, podczas gdy na Europę przypada wszystkiego 21.640 kin. Z poszczególnych państw największą liczbę kinematografów wykazują Stany Zjednoczone Ameryki północnej, które mają ogółem 20.500 kin; na drugiem miejscu pod względem ilości teatrów świetlnych stoi Daleki Wschód z 3.629 kinematografami, dalej idzie Ameryka południowa, która ma ogółem 3.598 kin, Kanada 1019 kin, Afryka 640 kin, Azja Mniejsza 71 kin. Z pośród państw europejskich największą ilość kinematografów wykazują Niemcy, które posiadają 4.293 kina, na drugiem miejscu stoi Anglja z 3.760 kinematografami, dalej idzie Francja 3354, Włochy 2.000, Hiszpanja 1.500, Szwecja 1016 i t. d.

Największą gęstość sieci kinematografów wykazują Stany Zjednoczone Ameryki północnej, gdzie 1 kino przypada na 6.500, a jedno miejsce—na 13 mieszkańców. Z pośród państw europejskich na pierwszem miejscu stoją pod względem gęstości kinematografów Węgry, gdzie 1 kino przypada na każdych 16.000, a jedno miejsce—na każdych 45 mieszkańców. W Niemczech przypada jedno miejsce w kinematografie na 49, we Francji na 59 mieszkańców.

Kupując towar krajowy — wzmacniasz bilans handlowy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—[illegible] nia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. [illegible] 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 15. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.